Wydanie wieczorowe. Cena 6 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 6 Lutego 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 36.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOSI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mk., kwartalnie 3 Mk., miesięcznie 1 Mk.

Za odnoszenie do domów 20 fen. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronicy wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologja 40 fen; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

5-go lutego. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na południu od kanału La Bassée odparto ataki anglików. Na południu od Somme, w ogniu artylerji naszej złamały się francuskie ataki na granaty ręczne.

W Szampanji i przeciw części frontu argońskiego, podtrzymywała artylerja nieprzyjacielska popołudniu ciężki ogień. Wybuchy, spowodowane przez francuzów na wyżynie Vauquois (na wschodzie od Argonów), wyrządziły naszym koszokopom nieznaczne szkody. Artylerja nasza ostrzeliwała gęsto stanowiska nieprzyjacielskie na froncie w Wogezach, między Diedolshausen a Sulzern.

Z widowni wschodniej.

Niema na froncie wydarzeń szczególnych.

Jeden z naszych statków napowietrznych dokonał napadu na ufortyfikowania Dźwińska.

Z widowni bałkańskiej.

Nic nowego.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austryjacki.

WIEDEŃ, 5-go lutego.

Na wszystkich widowniach wojny niema wydarzeń szczególnych.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 4 lutego. Sprawozdanie urzędowe z dnia 3 lutego.

Front zachodni: Z odcinku bojowego generała Plewe donoszą:

W okolicy pomiędzy jeziorem Babit i drogą do Mitawy przekroczyliśmy niemieckie przeszkody druciane i strzelaliśmy do robotników w pozycjach nieprzyjacielskich.

Na południowy wschód od Rygi wyjechał nasz automobil opancerzony przed nasze rowy i strzelał do stanowisk nieprzyjacielskich. Mimo to, że go gwałtownie ostrzeliwała artylerja nieprzyjacielska, wrócił nieuszkodzony.

W Galicji jeden z naszych oddziałów wykonał udatny atak granatami na północny wschód od dworca Jezierny na torze tarnopolsko-złoczowskim. Po zniszczeniu zasiek drucianych zajęli nasi dzielni żołnierze pewien szaniec; załoga, ścigana przez nas, uciekła. Na południe od dworca w Jeziernie był cały dzień obustronny ogień artylerji lekkiej i ciężkiej.

Nad środkową Strypą zestrzeliła nasza artylerja nieprzyjacielski aeroplan; spadł w linje nieprzyjacielskie pomiędzy Nowostawcami a Zieloną (5 klm. na północny wschód od Buczacza).

Na froncie pomiędzy Dniestrem a Prutem ostrzeliwał nieprzyjaciel ciężkiemi działami nasze pozycje, włącznie 12 cal. Pod osłoną tego ognia usiłował w okolicy Uścieczka dwukrotnie nas atakować, odparto go atoli.

Front kaukaski: Nasz pochód odbywa się dalej z powodzeniem. Na pewnej pozycji, zajętej podczas odwrotu przeciwnika, znaleziono zmarzłych 293 żołnierzy tureckich. Podczas pościgu zdobyły nasze wojska 100 sztuk bydła.

Z ziem polskich.

Po yt króla saskiego w Warszawie.

Pod datą 4 lutego „Deutsche Warschauer Ztg." pisze: w dniu dzisiejszym król saski wyjechał do Modlina, zwiedził najpierw szczegółowo zburzone dawniejsze fortyfikacje a następnie odbył przegląd stojących tam załogą wojsk saskich.

Po powrocie do Warszawy, król pojechał do katedry św. Jana, gdzie przyjęty był przez duchowieństwo katedralne. Obchodząc świątynię Dostojny Gość wielce interesował się znajdującemi się tam pamiątkami i żądał objaśnień historycznych. Wieczorem król saski był w teatrze Wielkim na części przedstawienia.

Pierwsza matrykuła uniwersytecka dla studentki warszawskiej.

Czytamy w „Ziemi Lubelskiej": Uniwersytet stoł. m. Warszawy, jak wiadomo, otworzył dostęp do wykładów i kobietom. Ku wiecznej pamiątce tego postanowienia poniżej zamieszczamy kopję pierwszej matrykuły, wydanej pierwszej Lubliniance, studentce uniwersytetu warszawskiego.

Quod felix faustumque sit,
Za rektoratu
Józefa Brudzińskiego,
doktora medycyny,
Cholewińska Halina

po złożeniu przyrzeczenia uroczystego, iż gotowa jest: posłuszną być przepisom uniwersyteckim, okazywać władzom akademickim i profesorom poszanowanie, przykładać się pilnie do studjów obranych, a poza Uniwersytetem prowadzić się moralnie i z godnością, przyjętą została do grona obywateli akademickich Uniwersytetu Warszawskiego i jako dowód otrzymała tę matrykułę, opatrzoną pieczęcią Uniwersytetu i własnoręcznym podpisem Rektora,

(podpis) J. Brudziński.

Warszawa, dnia 30 grudnia 1915 r.

Pieczęć: W środku Orzeł Biały, wkoło napis:

Uniwersytet Warszawski MCMXV.

Posady dla kolejarzy w Królestwie.

Z Piotrkowa donoszą, że na skutek odezwy komendy obwodowej w samym Piotrkowie zgłosiło się 90 kolejarzy przeważnie b. urzędników i pracowników kolei warsz.-wiedeńskiej i kolei nadwiślańskich do pracy. — W okręgu piotrkowskim i kieleckim pierwszeństwo do objęcia posad na nowych linjach kolei wojskowych pod zarządem austrjackim mają obywatele Królestwa Polskiego.

Skazanie komisarza policji.

Przed sądem okręgowym stanęli 4-go b.m.: Jan Łabudziński z Jabłonny, właściciel apteki i naczelnik miejscowej milicji, oraz dwaj milicjanci, gospodarze okoliczni, Józef Olesiak i Ignacy Kwiatkowski, osk. z art. 676 now. kod. kar.

Wszystkim trzem zarzucano, że w Jabłonnie, dnia 3 października 1915 r. działając wspólnie, jako urzędnicy, w sprawie kryminalnej wymusili od podejrzanego o kradzież krowy Mikołaja Trzaskomy przyznanie się do winy za pomocą stosowania środków prawnie nie dopuszczalnych.

Z oskarżonych jeden tylko Oleksiak przyznał się do bicia aresztowanego Trzaskomy, tłumacząc się, że spełnił tylko rozkaz zwierzchności.

Z zeznań świadków okazało się, że Trzaskoma, pomimo bicia, jakie stosowali względem niego milicjant Oleksiak i komisarz Łabudziński nie przyznał się do zarzucanej mu kradzieży i został na drugi dzień wypuszczony z aresztu, przyczem dochodzenie zostało zaniechane dla braku dowodów, poza poszkodowanym inni jeszcze świadkowie słyszeli uderzenia jakie aplikowano w areszcie, a którym towarzyszyły krzyki Trzaskomy, jeden ze świadków zeznał nadto, że gdy badanie ukończono, widział komisarza Łabudzińskiego widocznie zmęczonego.

Sąd pod przew. dr. Krosty skazał komisarza Łabudzińskiego na 3 dni aresztu. milicjanta Oleksiaka—na dzień aresztu.

Samorząd powiatowy.

Ogłoszoną została urzędownie ustawa powiatowego samorządu, który już z dniem 1 marca r. b. wprowadzony zostanie do 19 powiatów, będących przed sierpniem 1915 r. w okupacji niemieckiej, i prócz tego do powiatu warszawskiego (art. XIV). W innych powiatach na razie zarząd należeć będzie do naczelnika powiatu, który jednakże niema prawa do obciążania ludności pożyczką; zaś szefowi administracji służy prawo rozciągania ustawy na pozostałe powiaty. Ustawa daje ludności samorządne prawa, w niektórych razach dość szerokie, tamowane jednak szeroką rolą, jaka włożona została na naczelnika powiatu. „Każdy powiat — głosi art. I — tworzy, stosownie do przepisów niniejszego rozporządzenia. *związek komunalny dla samodzielnego zarządzania swojemi sprawami na prawach korporacyjnych*". Granice powiatów mogą być zmieniane przez szefa administracji; generał gubernator może łączyć kilka powiatów w jeden i tworzyć nowe powiaty.

Zadaniami związków powiatowych są: a) opieka nad biednemi (wsparcia, przytułki); b) komunikacje (związki mogą budować nawet koleje żelazne); po za tem muszą się przyczyniać opłatami albo robocizną i materjałami do budowy i utrzymania tych komunikacji, które należeć będą do kompetencji władz centralnych; c) zdrowie publiczne (szpitale i ambulansy, wspomaganie gmin finansowo w walce z zarazami, opieka nad kalekami wojskowymi, szczepienia i dezynfekcje, urządzenia zdrowotne, jak studnie, wodociągi i kanały); d) inne zadania, o których ustawa tak mówi: „Oprócz zadań wymienionych pod lit. a — c) mogą przejąć na siebie powiaty, za zezwoleniem szefa administracji przy gen.-gub., także wykonanie innych zadań, zwłaszcza natury gospodarczej, dla podniesienia rolnictwa, handlu i przemysłu".

Pod względem zbierania funduszów samorząd powiatowy posiędzie: a) *dotacje*, podatki od psów i od transportów, dodatek do podatku gruntowego i patentowego, 50% dodatku stoprocentowego państwowego dodatku monopolowego od zboża na chleb; prócz tego dalsze 25% tego dodatku, jako też druga połowa do podatku gruntowego pójdzie na fundusz dla wspomagania finansowo słabszych powiatów; b) *podatki:* 1) związki samorządne mają prawo wprowadzenia dodatków do podatków państwowych i gminnych i bezpośredniego ustanawiania podatków, mogą ustanawiać opłaty za społeczne urządzenia powiatowe, a także za czynności zarządu; mogą ściągać składki osobne z tych rolników i przemysłowców, którzy specjalnie z owych urządzeń korzystają; 2) *monopole:* „powiaty mają prawo utworzenia sobie źródeł dochodów przez zmonopolizowanie sprzedaży artykułów. Przysługuje im prawo wprowadzenia podatków pośrednich; c) *pożyczki*, mogą być zaciągane wyjątkowo na zarobkowe samorządne przedsięwzięcia (np. gazownie, elektrownie) lub dla zaradzenia klęskom żywiołowym; d) *dochody* ze swego gospodarstwa samorządowego.

Korporacja powiatowa przedstawiana jest przez dwa organy: *naczelnika powiatu i sejmik powiatowy.*

Naczelnik powiatu posiada wielkie kompetencje (art. V i VI). On tylko zwołuje sejmik, przewodniczy mu, głosuje z nim. Uchwałom nadaje bieg, traktuje w imieniu powiatu z władami i osobami prywatnemi, prowadzi całą korespondencję i podpisuje wszystkie papiery. Mianuje wszystkich urzędników powiatowych. Ma prawo inicjatywy na sejmiku, a w razie, gdy sejmik jego wniosku nie zatwierdzi, ma prawo się odnieść do szefa administracji, który wnioskowi temu może nadać moc obowiązującą. On wreszcie (art. VIII) ustanawia corocznie preliminarz gospodarczy wszystkich dochodów i rozchodów, co sejmik zatwierdza.

(Rok liczy się od 1 kwietnia). Wreszcie posiada pewne dyscyplinarne prawa nad urzędnikami i honorowymi członkami komisji.

Sejmik składa się z 12 — 24 członków, właścicieli lub tylko mieszkańców powiatu. Ordynację wyborczą wyda w następstwie gen.-gubernator. Okres wyborczy lat 6. Do pierwszego sejmiku mianuje członków szef administracji. *Sejmik pozbawiony jest prawa inicjatywy,* postanawia on tylko większością głosów wnioski naczelnika powiatu. Jego kompetencja zawarta jest w czterech punktach art. VII-go:

1) wykonanie zadań powiatowych, o ile nie są one załatwione rozporządzeniem szefa administracji;

2) zebranie potrzebnych środków, zwłaszcza pożyczek;

3) zatwierdzenie budżetu i bilansu;

4) ustanowienie urzędów powiatowych.

Warszawa i Łódź stanowią osobne powiaty miejskie (art. IX).

Sejmik może być przez szefa administracji rozwiązany, a w takim razie do nowego sejmiku wchodzi połowa deputatów z nominacji.

Przyjęcie stanowiska deputata lub członka komisji jest przymusowe. Za odmowę czeka kara (art XIII) 100 tys. marek lub 6 miesięcy więzienia, która może być wielokrotnie powtarzana.

Taką jest, w głównych zarysach, nowa samorządna ustawa powiatowa.

Kronika polityczna.

Zamiar zajęcia Krety.

BERLIN, 5 lutego. „Wiener Tageblatt" donosi, iż koalicja zamierza obsadzić wyspę Kretę.

Na pograniczu rumuńskiem.

BUKARESZT, 5 lutego.

Dziennik „Zina" donosi z Tulczy w Dobrudży: Rosjanie w dalszym ciągu prowadzą roboty fortyfikacyjne w południowej Bessarabji na pograniczu rumuńskiem. Szczególnie silne fortyfikacje wznoszą się u rosyjskich ujść Dunaju.

U połączenia Dunaju z Kiliją, zbudowano fort i umieszczono tam dwa wielkie reflektory. W pobliżu fortu Szatal urządzono przystań, która ma być podstawą prowjantową dla rosyjskiej floty na Dunaju. Wszystkie okręty, stojące w portach Dunaju, wyposażono w aparaty telegrafu iskrowego. Port w Reni ma być punktem oparcia dla floty na Dunaju. Co noc reflektory rzucają światło na terytorjum Rumunji. Obostrzona straż na Dunaju ma na celu zatamowanie masowych dezercji żołnierzy rosyjskich do Rumunji.

Rosjanie „badają" front besarabski.

BUDAPESZT, 3 lutego. Sprawozdawca wojenny „Pesti Hirlap" stwierdza, że ataki rosyjskie pod Uścieczkiem miały na celu wykrycie słabych punktów frontu austrjackiego i wyszukanie miejsca, gdzieby można front ten przełamać. Usiłowania te rozbiły się i tym razem o niewzruszoną siłę naszego frontu.

Usiłowania i próby rosyjskie przełamania frontu trwają już pięć tygodni, a straty Rosjan wyniosły przy tem około 100.000 ludzi.

Na Morzu Czarnem.

„Wiener Allgemeine Ztg." donosi z Bukaresztu:

Parowiec „Teorskopaski" (2460 ton) nabyty przez Rosję, płynący pod flagą grecką, zatopiony został przez niemiecką łódź podwodną w drodze do Odesy, w odległości 47 mil od Suliny.

Sekwestr własności niemieckiej w Rosji.

KOPENHAGA, 4-go lutego.

„Nationaltindende" pisze: rząd rosyjski według statystyki urzędowej obłożył sekwestrem 900 posiadłości niemieckich, między niemi 37 domów handlowych, 80 nieruchomości miejskich, 25 większych i 711 mniejszych własności ziemskich. Zarząd tych posiadłości już przeszedł w ręce rządu, który używa dochodów na swe własne cele.

Nowa nazwa Schlisselburga.

Pisma rosyjskie donoszą, że miastu Schlisselburg nadana została nazwa Orieszek.

Zakupy czwórporozumienia w Rumunji.

Donosiliśmy już, że Anglja zakupiła w Rumunji 80,000 wagonów pszenicy i że to zakupno jest faktycznie pokryciem pożyczki, zaciągniętej w Anglji przez Rumunję w sumie 350 mil. fr. Potwierdza to okoliczność, że zakupiona pszenica pozostaje w Rumunji na przechowaniu, dopóki nie otworzą się drogi przewozu, obecnie, i zapewne na długo jeszcze zamknięte. Obecnie dalsze informacje dzienników przynoszą wiadomość, że i Francja zawarła z Rumunją umowę o dostawę znacznej ilości zboża, mianowicie 65 tys. wagonów, podobno przeważnie kukurydzy i jęczmienia. Rumuńskie zapasy zboża są tak znaczne, że jeżeliby nawet i w umowie z Francją chodziło przeważnie o pszenicę, to dostawy obecne dla czwórporozumienia wraz z dostawą 100,000 wagonów dla Austrji i Niemiec jeszcze nie wyczerpują nawet zbiorów z roku 1915. Tymczasem w Rumunji jest jeszcze zboże z roku 1914.

Kupcy greccy opuszczają Włochy.

ZURYCH, 4 lutego. Według „Neue Zürcher Zeitung" liczni kupcy greccy, mieszkający we Włoszech, opuszczają kraj, ażeby osiedlić się w Szwajcarji.

Włochy chcą bronić Valony.

SOFJA, 3 lutego. Z Valony donoszą, że w ostatnich dniach przybyły tam dalsze transporty wojsk włoskich. Włochy zamierzają wzmocnić korpus ekspedycyjny do 50,000 ludzi i bronić Valony za każdą cenę, gdyż jestto potrzebnem ze względów politycznych. Pozostawienie Albanji jej losowi spowodowałoby wybuch rozruchów we Włoszech.

W porcie Valony zatopiła flota austro-węgierska dwa włoskie transportowce.

Straty włochów.

W czterech bitwach pod Isonzo, oraz dwóch ofenzywach w Tyrolu, włosi stracili, według ich obliczeń, przeszło 500,000 ludzi w zabitych, rannych i chorych, nie osiągnąwszy nigdzie sukcesu.

Sytuacja we Włoszech.

BAZYLEJA, 5 lutego.

„Basler Anzeiger" donosi: Nawet najwięksi pesymiści nie przewidywali, że Włochy tak prędko znajdą się w poważnej sytuacji. Publiczną jest dziś tajemnicą, iż rząd nie wie, skąd ma wziąć pieniędzy na dalsze prowadzenie wojny, pomimo jednak pozornego powodzenia pożyczki i szumnych przemówień ministerjalnych. Przemysł znajduje się w ciężkiem położeniu skutkiem braku węgla.

ZURYCH, 5 lutego.

Według „Neue Züricher Nachrichten" nastrój w Rzymie i całym szeregu innych miast pogorszył się znacznie. Niezadowolenie z Anglji wzrosło we Włoszech do tego stopnia, że sfery polityczne mówią już o możliwości zerwania londyńskiej umowy wrześniowej, dotyczącej wspólnego zawarcia pokoju.

Internowanie lotnika włoskiego w Szwajcarji.

BERNO, 7 lutego. Lotnik włoski, który naruszył neutralność szwajcarską, nazywa się Giacomo Barbatti i wychowywał się w Lucernie. Sprawdzono urzędownie, że wylądował na ziemi szwajcarskiej i internowano go.

Dochody austrjackich kolei państwowych.

Dzienniki wiedeńskie donoszą: Urzędowa statystyka austrjackich kolei państwowych wykazuje ciągłe zwiększanie się dochodów z tych kolei. Dochody kolei państwowych austrjackich w grudniu r. u. zwiększyły się o 8,900,000 koron w porównaniu z dochodami z grudnia r. 1914. Łącznie z kolejami galicyjskiemi dochody w grudniu r. u. zwiększyły się o 13,500,000 koron w porównaniu z dochodami z grudnia r. 1014.

Postępy niemieckie na froncie zachodnim.

ZURYCH, 3 lutego. Wojskowi krytycy francuscy stwierdzają z rosnącym niepokojem wielkie sukcesy niemieckie na froncie zachodnim i żądają użycia serbskich i czarnogórskich wojsk na froncie francuskim.

Gazeta perska w Berlinie.

W Berlinie zaczęła wychodzić gazeta perska pod tyt. „Kaweh". Jest to organ perskich narodowców i występuje za ogólnem powstaniem i wypędzeniem z kraju obcych najeźdźców. Do współpracowników należy także niemiecki uczony iranista dr. Mann, za redakcję podpisuje S. Hassan.

Ofiary ataków Zeppelinów.

Urząd wojenny angielski ogłasza następujące cyfry: Zabitych: 33 mężczyzn, 20 kobiet, 6 dzieci, ranionych: 51 mężczyzn, 48 kobiet, 2 dzieci. Dwa kościoły uszkodzone, lokal parafjalny do zebrań zniszczony, 14 domów zniszczonych, duża ilość uszkodzonych. W dwóch miejscach zakłady kolejowe uszkodzone; dwie fabryki, nie mające charakteru wojskowego i jeden browar ciężko uszkodzone, dwie czy trzy inne fabryki lżej. W ogóle rzucono przeszło 300 bomb.

Angielskie rozważania pokojowe.

Pisarz angielski Wells zamieszcza w „Daily Chronicle z 17 i 18 stycznia, ciekawe uwagi, znamienne z tego powodu, że jest to pierwszy głos angielski, mówiący o pokoju, o tym pokoju jaki nastąpi, jeżeli obie strony wojujące będą prowadzić wojnę aż do zupełnego wyczerpania. Według „Köln Volkszeitung" chce Wells nasunąć swoim ziomkom pytanie, czy się opłaci prowadzić wojnę dalej, jeżeli w końcu obie strony nie osiągną nic więcej nad to, że się coraz więcej wyczerpią, a wątpliwe, czy to wyczerpanie wyjdzie na korzyść Anglji. Jeżeli Wells odważył się na wystąpienie z takim artykułem, można z tego wnioskować, że podłoże dla tych myśli musi być w Anglji lepiej przygotowane, aniżeli by można przypuszczać z wiadomości, dochodzących nas dotąd z za kanału.

Nowa pożyczka francuska w Ameryce.

NOWY-JORK, 4 lutego.

Morgan odjechał do Europy, jak mówią, w sprawie nowej pożyczki francuskiej w wysokości 250 miljonow dolarów. Pożyczka ma być zagwarantowana papierami wartościowymi; termin jej 3—5 letni.

Podobno cała suma tej pożyczki ma być użyta na wypłaty w Ameryce. Jako zastaw za pożyczkę służyłyby papiery wartościowe amerykańskie i obligacje innych państw, które Francja w tym celu nabyła.

Japonja i Ameryka.

KOLONJA, 4 lutego.

Jak donosi „Kölnische Zeitung" z Kopenhagi, dowiaduje się „Riecz" z Tokio o wzburzeniu prasy japońskiej z powodu nowych zarządzeń Ameryki przeciwko immigracji japońskiej.

Prasa japońska wzywa swój rząd, ażeby środkami jaknajenergiczniejszymi odpowiedział na to wyzwanie Ameryki.

Obwieszczenie.

Wyrokiem sądu polowego z dnia 3 lutego 1916 r. skazano na śmierć poddanego rosyjskiego, elektromontera Henryka Mikołajczyka z Łodzi, za szpiegostwo.

Wyrok spełniono dziś rano o godzinie 7 min. 45 przez rozstrzelanie.

Łódź, dnia 31-go stycznia 1916 r.

Gubernator wojskowy:
Barth,
generał-porucznik.

Niniejszym przypomina się o jaknajściślejszem zastosowaniu się do rozporządzenia załączonego w dodatkach nadzwyczajnych do miejscowych gazet, dotyczącego poboru podatków stemplowych w okręgu Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego. Zwracam szczególną uwagę na to, że rozporządzenie to było prawomocnem z dniem 1 grudnia 1915 r. i że wszystkie od dnia tego wystawione i podlegające opłacie stemplowej dokumenty i t. d. dodatkowemu ostemplowaniu podlegają. Przewinienia będą podług § 13 rozporządzenia karane.

Z wydanych w międzyczasie postanowień wykonawczych, które w dzienniku rozporządzeń nr. 18 dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego wydrukowane są, podaję do wiadomości, co następuje:

Postanowienia wykonawcze do rozporządzenia stemplowego

Do § 5.

Odroczenie opodatkowania.

1. Jeżeli przy zawieraniu interesu wartość przedmiotu nawet w przybliżeniu nie może być oceniona, natenczas odracza się opłatę stempla do czasu dokonania interesu. Dokumenty muszą b ć przedstawione odpowiednim władzom w terminach oznaczonych w §§ 11 i 12 rozporządzeń stemplowych, władze te zarządzają dozór nad późniejszą opłatą podatku stemplowego.

Do § 10.

Rodzaje marek stemplowych.

1. Dla wypełnienia obowiązku stemplowego wypuszcza się niemieckie państwowe marki stemplowe zaopatrzone drukiem. Marki mają wartość 0.10 mk.; 0.20 mk.; 0.40 mk.; 0.50 mk.; 1 mk.; 3 mk.; 5 mk.; 10 mk.; 20 mk.; 50 mk. i 100 mk. Marki są podzielone dziurkowaniem na dwie połowy; każda połowa ma wartość całej marki.

Prawa kasowania marek przez osoby prywatne.

Osoby prywatne są obowiązane do używania i kasowania potrzebnych marek stemplowych przy następujących dokumentach:

1. własnoręcznych testamentach,
2. czekach,
3. wekslach.

Adwokatom przysługuje prawo kasowania marek stemplowych na wystawionych przez nich i dla nich pełnomocnictwach.

Kasowania marek stemplowych przez osoby prywatne i przez adwokatów uskutecznia się przez wypisania na każdej marce daty skasowania a mianowicie dnia i roku cyframi arabskiemi oraz nazwy miesiąca literami. Zrozumiałe skrócenia są dozwolone n. p.: 1. Grd. 15.

Do § 11.

Ściąganie przymusowe opłat stemplowych.

Jeżeli należności stemplowe nie są opłacone w oznaczonym terminie, następuje ściąganie ich przymusowe przez odpowiednie władze wykonawcze.

Do § 14.

Zwroty opłat stemplowych.

Do podań o zwrot opłaty stemplowej należy dołączyć dokumenty, na których stemple podlegające zwrotowi zostały skasowane. Przy dokumentach rejentalnych wystarczy przedłożenie kopji aktu, na której jest poświadczona przez rejenta wysokość stempla użytego do oryginału.

Tylko ta osoba ma prawo do stawienia wniosku o zwrot opłaty stemplowej, która stempel opłaciła.

Do ustępu 10 taryfy.

Przy umowach, dotyczących czynszu najmu i dzierżawy na czas ograniczony, oblicza się stempel za cały czas trwania umowy; dla oznaczenia stopy taryfowej miarodajny jest czynsz najmu i dzierżawy obliczony w stosunku rocznym.

Do ustępu 25 taryfy.

Jako mający udział przy obiegu weksla uważany jest pod względem powinności opłaty stemplowej: wystawca, każdy który sam lub wspólnie z innym podpisał akcept, indosament lub inne zobowiązanie wekslowe, kto nabywa weksel na własny lub cudzy rachunek, takowy sprzedaje, zastawia, przyjmuje jako zabezpieczenie, lub w razie niezapłacenia oddaje do protestu, bez względu na to, czy jego nazwisko lub firma znajduje się na wekslu lub nie.

Potrzebne marki stemplowe za natychmiastową zapłatą nabywać można:

Przy głównej Kasie Cesarsko-Niemieckiego Prezydjum Policji, Spacerowa 14 I-sze piętro.

Przy kasie sądu okręgowego, ul. Pańska nr. 115.

Przy urzędzie hypotecznym, ul. Srednia nr. 19.

Przy komisarjacie jurydycznym I ul. Mikołajewska nr. 3/5.

Przy Magistracie w Tomaszowie.

Przy Magistracie w Zgierzu.

Przy urzędzie powiatowym w Pabjanicach.

Przy urzędzie powiatowym w Brzezinach.

Oprócz tego, od 15 lutego przy Głównej Kasie Miejskiej Magistratu w Łodzi, w gmachu Magistratu przy Nowym Rynku.

Łódź, dnia 2-go lutego 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Ogłoszenie.

W czwartek, dnia 10-go b. m. o godzinie 5-ej po południu odbędzie się w sali obrad Rady Miejskiej, ul. Spacerowa nr. 14, b. gmach Banku Państwa—posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie komunikatu władzy nadzorczej o mianowaniu prezesa Rady Miejskiej i jego zastępcy na rok 1916-ty.
2. Organizacja biura:
   a) wybór sekretarza Rady Miejskiej i jego zastępcy, zgodnie z § 5-ym Regulaminu.
   b) wybór prowadzącego protokół, zgodnie z § 6-ym Regulaminu.
3. Powzięcie uchwały co do zwrotu pożyczki przymusowej (Mk. 676 tys. — z zarekwirowanych przez władze wojskowe surowców).
4. Rewizja przedstawionego przez Główny Komitet Obywatelski sprawozdania, udzielenie decyzji zwalniającej z tegoż i powzięcie uchwały co do przejęcia z wydatkowanych funduszów jako pożyczki miejskiej.

Łódź, dnia 3-go lutego 1916 r.

Prezes Rady Miejskiej
J. Triebe.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Wypłata zapomóg rezerwistkom.

Kuratorjum Obywatelskie niesienia pomocy rodzinom rezerwistów łódzkich rozpoczyna w poniedziałek, dnia 14 lutego, wypłatę zapomóg pieniężnych rezerwistkom za miesiąc luty.

Wypłata odbywać się będzie w kilku miejscach. Bliższe szczegóły wkrótce podamy.

Kuratorjum postanowiło wydawać również zapomogi tym żonom żołnierzy rosyjskich, którzy zostali powołani na służbę czynną w roku 1912.

Prawo do zapomogi mają tylko żony powołanych pod broń rekrutów z roku 1912, oraz ich dzieci. Rodzicom lub siostrom tychże rekrutów przysługiwałoby prawo zapomogi tylko w tym wypadku, gdyby dowiedzionem zostało, iż byli oni utrzymywani wyłącznie przez powołanego w roku 1912 do wojska rekruta.

Wykłady na kursach polonistycznych.

organizowanych przez Zarząd Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan, odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od g. 5—6 po poł. (Przejazd 34).

W poniedziałek profesor Bronisław Knothe mówić będzie o „Znaczeniu badań historycznych literatury pięknej".

Z Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności.

(s) W dniu 4 lutego o godzinie 4 i pół po południu pod przewodnictwem wice-prezesa p. Alberta Cyglera przy współudziale p. J. Jarzębowskiego, członka-sekretarza p. T. Tujakowskiego, członków Rady Zarządu, Komisji Rewizyjnej i przewodniczących komisji cyrkułowych uchwalono:

1) Rozdanie 475 rb., czyli odsetek zapisu b. p. Leony Poznańskiej uskutecznić w ten sposób, że przeznaczono sumę tę do rozdania w d. 17 b. m. pomiędzy najbiedniejszych każdego cyrkułu, a mianowicie dla pierwszego 150 rb., drugiego 50 rb., trzeciego 125 rb. i piątego 75 rb., że pp. przewodniczący dopełnią podziału podług uznania, sumienia i przedstawienia Radzie Zarządzającej listy osób, którym zapomogi są wydane celem zakomunikowania listy Tow. Akc. I. Poznański.

2) Wice-prezes A. Cygler odczytał zestawiony budżet za okres czasu od 1-go kwietnia 1916 r. do 31 marca 1917 roku przedstawiony magistratowi m. Łodzi do zatwierdzenia; obecni przyjęli takowy do wiadomości, zaaprobowali i podziękowali p. wice-prezesowi za trud, poniesiony przy zestawieniu w mowie będącego budżetu.

3) Tow. Akc. Ludwik Geyer upomina się o należne dwuletnie odsetki z zapisu, uczynionego przez rodzinę Geyerów na rzecz kolonji letnich. Rada Zarządzająca postanowiła wypłacać takowe w miarę tego, jak Towarzystwo Wzajemnego Kredytu przemysłowców Łódzkich, gdzie kapitał legowany znajduje się na lokacji, będzie wypłacało odsetki należne sum, tamże ulokowanych.

Do przytułku starców zapisano 78 osób, z których już umieszczono 35 w przytułku, a 43 oczekuje wolnych miejsc.

Po wyczerpaniu porządku dziennego o godzinie 6-ej posiedzenie zamknięto.

Sprawozdanie

z działalności Resursy Rzemieślniczej Chrześcijańskiej za czas od 22 marca 1914 roku do 1 lutego 1916 r.

W roku 1911 w miesiącu marcu została otwartą Resursa Rzemieślnicza i w marcu r. b. upływa pięć lat jej istnienia.

Szybki rozwój, oraz działalność Towarzystwa są wskaźnikami, że Tow. ma rację bytu i jest niezbędnem dla skupienia i rozwijania się życia rzemieślniczego, stojąc na straży interesów rzemieślniczych.

Niestety Resursa musiała nieraz rezygnować z bardzo doniosłych spraw z powodu tego, że ustawodawstwo dawniejsze pozwalało jedynie na rozwój życia towarzyskiego, krępując lub zabraniając zapoczątkowań o szerszym zakresie.

Także tocząca się obecnie wojna, a z nią zastój życia we wszystkich dziedzinach społecznych i ekonomicznych wpłynął bardzo ujemnie na dalszy, tak świetnie się zapowiadający, rozwój Resursy i powstrzymała odrazu wartki bieg Tow.

Resursa liczy obecnie zapisanych 1,452 członków.

Okres, objęty niniejszem sprawozdaniem liczy się od ostatniego zwyczajnego rocznego zebrania, które odbyło się w dniu 22 marca 1914 r.

Na zebraniu tem wybrano nowy zarząd, z którego pozostali czynni do dnia dzisiejszego pp.: M. Kapuściński, M. Bawarski, A. Piotrowski, I. Prasałowski, M. Sobociński i F. Arendarski. Pozostali zaś albo wyjechali, lub też zrzekli się udziału w pracach zarządu.

Ważniejszemi uchwałami były wybory komisji egzekucyjnej, której zadaniem było ściąganie zaległych składek. Jednakże nie dało to rezultatów, których się spodziewano, gdyż komisja ta zdołała zainkasować bardzo małą sumę należności.

Postanowienie co do sprawienia chorągwi dla Resursy nie zostało wprowadzone w czyn, z powodu nie wpłacenia składek po rublu w przeciągu trzech miesięcy przez członków, jak to zostało uchwalonem.

Wprowadzenie w czyn uchwały o zorganizowaniu przy Resursie Koła starszych i podstarszych nie zostało do skutku doprowadzonem z powodów od zarządu niezależnych.

Nadzwyczajne zebranie.

Pierwszem i bardzo ważnem zadaniem nowowybranego zarządu było sprawdzenie dokładne majątku Towarz. oraz zobowiązań, ciążących na Resursie.

A że składki członkowskie napływały bardzo mało, może służyć następujące zestawienie:

W tym czasie Resursa liczyła 1300 członków, więc przeciętnie winno wpływać do kasy Tow. miesięcznie 600 rb. Tymczasem wpływało nie więcej, niż 150 rb.

Suma powyższa nie była nawet wystarczającą na wydatki administracyjne, a o spłaceniu zobowiązań nie można było myśleć.

Ażeby znaleźć środki dochodu stałego postanowiono zwołać 13 czerwca nadzwyczajne ogólne zebranie.

Zebranie to upoważniło zarząd do zaciągnięcia pożyczki w Tow. Kredytowem miejskiem na spłacenie długu przedsiębiorcy, p. A. Arndtowi i części długu hypotecznego p. W. Tober, również postanowiono urządzić w sali teatralnej stały kinematograf.

Starania o pożyczkę zostały uwzględnione, lecz z powodu wybuchu wojny pożyczka ta nie została podniesioną i przez to sam projekt co do kinematografu upadł.

Ze szczególnem zainteresowaniem były przeprowadzone prace zarządu nad sprawdzeniem i wykazaniem niedokładności technicznych przy budowie domu dla Tow., co zmusiło przedsiębiorcę do przeprowadzenia niektórych poprawek i przeróbek.

Do wybuchu wojny zarząd odbył 17 posiedzeń w ciągu 3 miesięcy.

Przerwa w działalności.

Z chwilą wybuchu wojny działalność Resursy, jako i wielu Towarzystw w Łodzi, została przerwana.

Prezes, oraz połowa członków zarządu opuściła Łódź, przez co zarząd został zdekompletowany.

W wysokim stopniu przyczyniły się także do bezczynności przeżywane chwile pod pierwszem wrażeniem wojny. W dniu 16 września zostało zwołane zebranie ogółu rzemieślników łódzkich, na którem zostało uchwalone, ażeby cechy rzemieślnicze od posiadanych kapitałów zaofiarowały 10 proc. na rzecz polskiego oddziału Czerwonego Krzyża.

Uchwała ta nie została wykonaną z powodu tego, że cechy nie mogły podnieść z kas i banków sum tam umieszczonych, ponieważ działalność ostatnich została przerwaną.

Po tem zebraniu następuje przerwa w działalności nie tyle z winy pozostałych członków zarządu, ile z braku zainteresowania się sprawami Resursy przez ogół członków.

Na trzykrotnie zwoływane zebranie w sprawie utworzenia kooperatywy przybywało trzech do czterech członków. Od 27 listopada do 2 grudnia 1914 roku lokal Towarzystwa został zajęty przez władze rosyjskie na szpital dla jeńców wojennych.

Na czwarte ogólne zebranie, zwołane w dniu 13 grudnia przybyło zaledwie 12 osób, które postanowiły zebrać fundusz na utworzenie kooperatywy. Zdołano zebrać zaledwie 60 rb. Ponieważ suma ta okazała się niewystarczającą, postanowiono kooperatywy nie otwierać.

W dniu 25 lutego 1915 r. został urządzony koncert p. t. „Polski" na rzecz niezamożnych rzemieślników z wielkim sukcesem pod względem artystycznym.

W marcu, po porozumieniu się z delegacją szkolną zorganizowane zostały kursy rysunkowe dla terminatorów, z których korzystały dwie partje uczniów po 40 osób każda.

W dniu 6 marca w celu poparcia stowarzyszeń robotniczych chrześcijańskich w ich dążeniach społecznych postanowiono wręczyć deklarację, solidaryzującą się z dotychczasową działalnością robotników chrześcijan, opatrzoną podpisami starszych i podstarszych wszystkich cechów rzemieślniczych.

Przez deklarację tę nastąpiło pewne zbliżenie się Resursy do Komisji międzyzwiązkowej w celu solidarnego wystąpienia w czterech stowarzyszeniach.

Dalej zarząd występował trzykrotnie do b. Komitetu Obywatelskiego z żądaniem o przedstawicielstwo rzemieślników w K. O. jednak bez skutku.

Tyleż razy występowano bez skutku do b. K. O. o zwrot muszli dla orkiestry, która pozostała w parku Staszica po wystawie rzemieślniczej.

I dziś sprawa ta jeszcze nie jest załatwioną.

Po likwidacji b. K. O. wysłano delegata do komisji rewizyjnej w celu przeprowadzenia kontroli K. O. Jednakże kontrola ta nie doszła do skutku z powodu tego, że byly K. O. nie zgodził się na przeprowadzenie rewizji szczegółowej, tylko na rewizję cyfrową.

Nieregularna działalność zarządu trwała aż do sierpnia 1915 r. W sierpniu na jednem z posiedzeń zarządu postanowiono kooptować członków do zarządu, co też zostało uskutecznionem i odtąd zaczęły się regularniejsze posiedzenia.

Praca normalna.

Po ukompletowaniu się zarządu zaczęła się praca normalna, posiedzenia odbywały się co wtorek. Działalność zarządu została skierowaną w kierunku kulturalnym i samopomocy.

Zorganizowano kooperatywę, z której członkowie korzystają, otrzymując artykuły spożywcze po nizkich cenach.

Pożądaną jest większa frekwencja, czemu na przeszkodzie jest brak kapitałów większych.

Skompletowano i otwarto bibljotekę T-wa, które wypożycza bezpłatnie książki członkom.

Z pomocą T-wa „Wiedza" urządzono szereg wykładów „o rachunkowości dla rzemieślników", które cieszyły się wielkiem zainteresowaniem u słuchaczy.

Salkę w oficynie oddano bezpłatnie na czas wojny na szkołę początkową z zastrzeżeniem, że pierwszeństwo do pobierania nauki będą miały dzieci rzemieślników.

Łącznie z komisją międzyzwiązkową otwartą została kuchnia dla rzemieślników, która wydaje obiady w cenie 20 groszy. Olbrzymie zapotrzebowanie tych obiadów świadczy o potrzebie takiej kuchni. Obecnie wydaje się przeciętnie około 550 obiadów dziennie.

Każdy z cechów, należących do Resursy, ma prawo wydawania dwóch obiadów bezpłatnie dla swych członków.

Wystarano się o ułatwienia dla członków przy nabywaniu koksu z gazowni miejskiej.

Podjęto pracę nad przyłączeniem wszystkich cechów rzemieślniczych, jako jednostki prawne, do Resursy; z pośród 29-u cechów, zapisanych na członków, jest 16, resztę zaś zarząd ma nadzieję pozyskać w ciągu miesiąca bieżącego.

Resursa zapisuje się na członka, jako jednostka prawna do Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.

Dla uniknięcia nieporozumień, powstających z powodu małej różnicy w nazwach pomiędzy Resursą, a Klubem rzemieślniczym, postanowiono do nazwy Resursa dodawać: chrześcijańska.

Bufet z trunkami został na czas wojny zawieszony.

Zawiązano stały kontakt ze Szkołą Rzemiosł i po wspólnem porozumieniu się obu zarządów zorganizowano kursy z mechaniki i elektrotechniki.

W dniu 16 listopada na posiedzeniu zarządu powstaje doniosła uchwała z powodu otwarcia wyższych uczelni polskich w Warszawie, a mianowicie zapoczątkowania funduszu na stypendjum dla kształcenia się na Politechnice syna członka Resursy.

Powodując się doniosłością oświaty zarząd Resursy odnajmuje T-wu „Wiedza" 2 salki na urządzanie wykładów naukowych, z których korzysta wielu członków.

Dnia 26 grudnia odbyła się tradycyjna „Choinka" z wejściem bezpłatnem dla członków.

I dalej zarząd dąży do podniesienia życia kulturalnego ogółu rzemieślników, ale praca zarządu jest bardzo trudną, gdyż członkowie nie płacą składek i zarząd nie mając stałych dochodów nie może planowo przeprowadzać powziętego programu prac dla T-wa. (s)

Hodowla królików.

Grono miejscowych amatorów hodowli królików przystąpiło do opracowania statutów w celu utworzenia zrzeszenia p. n. „Łódzkie stowarzyszenie hodowli królików", głównie w celu dostarczania na rynki miejscowe mięsa króliczego.

Inicjatorzy Stow. chcą stale zwiększać zakres swej działalności, aby mięso królicze mogło poważnie wpłynąć na tutejszy stan rynku mięsnego.

Tymczasowo wysokość udziału określono na 100 rb. Po zebraniu niezbędnego kapitału i otwarciu pierwszej fermy, postanowiono przyjmować udziały po 25 i po 10 rb., aby w ten sposób umożliwić jaknajszerszym kołom należenie do Stowarzyszenia.

W celu zatwierdzenia statutów poczynione są już kroki i wkrótce otworzoną zostanie pierwsza ferma zarodowa w przybliżeniu na 20,000 królików.

Stowarzyszenie zamierza poprowadzić hodowlę o tyle intensywnie, aby na maj, a najdalej na czerwiec r. b., być w możności dostarczenia na rynki łódzkie pierwszych partji królików na mięso.

Po wynajęciu lokalu na biuro, nastąpi zapis kandydatów na członków Stowarzyszenia.

Kopalnia kamieni.

Delegacja budowlana w dalszym ciągu prowadzi eksploatację kopalni kamieni na gruncie lasku widzewskiego. Wydobyte kamienie przywozone są do Łodzi dla robót brukarskich.

Nowy dom ludowy dla dzieci żyd.

(s) Stow. ochrony kobiet w dniu 15 b. m. otwiera przy ul. Andrzeja nr. 16 nowy dom ludowy, w którym przyjmowani będą chłopcy od lat 4—6 i dziewczęta od lat 4—9.

Zapisy przyjmują się jeszcze jutro (7 b. m.) w lokalu Stowarzyszenia ochrony kobiet przy ul. Piotrkowskiej nr. 24 od 10—12 w południe.

Pierwszeństwo mają dzieci rezerwistek.

Handel starzyzną.

(s) Władze miejscowe postanowiły skasować handel starzyzną.

W dniu wczorajszym magistrat, stosując się do powyższego postanowienia, wprowadził go w czyn.

Walka z tyfusem.

(s) W niektórych dzielnicach zapomogowych w obrębie Bałut wszystkim pracownikom, oraz członkom zarządu poczyniono zastrzyki przeciwtyfusowe bezpłatnie, jak również i kontrolerom, których służba wymaga uczęszczania do domów, w których grasuje tyfus.

Znaczna kradzież.

(s) Kupcowi z Pabjanic W. skradziono onegdaj na Starem Mieście portfel, zawierający 7000 rb. walutą rosyjską oraz 400 mk.

Zanim poszkodowany spostrzegł kradzież, złoczyńca z łupem umknął bezkarnie.

Ważna arterja komunikacyjna.

(s) Z chwilą wybudowania stacji kolei obwodowej w Chojnach, południowa część miasta wraz z przyległemi przedmieściami dotkliwie odczuwała brak dogodnej komunikacji ze stacją.

Z tego powodu wiele zakładów przemysłowych, znajdujących się w blizkiem sąsiedztwie, nie mogło korzystać z kolei obwodowej i z przyczyny tej zmuszeni byli węgiel i surowiec sprowadzać ze stacji Łódź—Fabryczna i tąż drogą wysyłać wyprodukowane towary, obarczając swą produkcję niepotrzebnemi kosztami.

Zupełnie nie korzystały z usług kolei obwodowej cegielnie i zakłady przemysłowe, znajdujące się pomiędzy Chojnami, Dąbrową i Zarzewem, fabryki z ul. Staro-Zarzewskiej, Widzewskiej, Sosnowej, Dębowej, Orlej i t. p.

W celu udogodnienia komunikacji ze stacją Chojny właściciel zakładów przemysłowych w Dąbrowie, obecnie dołączonej do miasta, p. Józef Meissner, w r. 1912 przedłużył ul. Widzewską, otwierając na swem terytorjum ulicę p. n. S-go Stanisława, aż wgłąb Chojen t. j. do ulicy Mickiewicza.

Niestety jednak upór sąsiedniego właściciela gruntów i cegielni p. B. W., który nie zgodził się na przeprowadzenie ulicy przez swe terytorjum, unicestwił zamiary p. M.

Ulica S-tego Stanisława i dwie równoległe z ulicą Rzgowską i dochodziłaby do bramy stacyjnej.

Starania w Zarządzie kolei i władz ówczesnych spełzły na niczem. Miasto nie dbało o przyjście z pomocą przemysłowcom, a Zarząd kolei pobierając wysokie i tak dywidendy—lekceważył tę doniosłą sprawę.

Niektóre z fabryk jak np. Akcyjne Towarzystwo S-rów Müllera w Rokiciu, Artura Meijstra, Akc. Tow. przetworów chemicznych „Sztrem" i inne znajdujące

Sala Koncertowa, Dzielna 18. Koncert Tow. „Hazomir"

Czwartek, dn. 10 Lutego 1916 roku,

„Requiem" Mozarta

wykonane przez chóry Towarzystwa, solistów i Łódzką Orkiestrę Symfoniczną, pod batutą p. **Zylberca**; akompaniament na fisharmonji wykona p. dyr. **Türner**.

Początek o godz. 8 i pół wiecz. Bilety od 2 i pół rb. do 50 kop., loże po 8 i 6 rb. do nabycia w składzie instr. muz. pp. Friedberga i Kotza, Piotrkowska 90, a w dzień koncertu od godz. 5-ej wiecz. przy kasie Sali Koncertowej. Bilety dla członków Tow., do dn. 9 lutego, w kancelarji Tow., Spacerowa 21, od godz. 7—9 wiecz.

się przy szosie Pabjanickiej, jak również cegielnie Bechnego, Kluki, Koeniga, Krauzego i t. d. fabryki z wylotu ul. Wólczańskiej chcąc sprowadzić węgiel, lub surowiec do swych zakładów przemysłowych mogli dostać się na stację Chojny tylko przez Górny Rynek, czyli inaczej nadkładając najniepotrzebniej kilka wiorst drogi.

W chęci udogodnienia dojazdu do wyżej wspomnianej stacji znani przemysłowcy pp. Ferdynand Koenig i Otto Krauze powzięli zamiar otworzyć ulicę przez swoje grunta, poczynając od szosy Pabjanickiej do ul. Rzgowskiej.

Niezbędną przestrzeń gruntu oddają miastu bezpłatnie z warunkiem, aby miasto nowoprojektowaną ulicę wybrukowało i oświetliło.

Zbytecznem było by nadmieniać, że i kasa miejska, dzięki utworzeniu nowej arterji komunikacyjnej, skorzysta na konserwacji bruku (przestrzeni około 5 wiorst) gdyż ul. Rzgowska, Górny Rynek i szosa Pabjanicka przy dzisiejszych warunkach zbytnio obciążone są ruchem kołowym.

Przekonani jesteśmy, że Zarząd miasta oceniając wzrost dobrobytu w nowo-przyłączonej części miasta przez wprowadzenie tak dogodnej komunikacji w imię dobra publicznego, projekt powyższy w czyn wprowadzi.

Teatr i muzyka.

Wieczór muzyczny uczniów i uczenic Szkoły Muzycznej przy Tow. im. Szopena.

Wieczór przedwczorajszy wyrządził, tłumnie w sali Teatru Polskiego zebranej publiczności, parę prawdziwie miłych niespodzianek. Aczkolwiek do wszelkich tego rodzaju impres popisowych stosować należy specjalną miarę krytyczną, jednakże da się bez szczególnych zastrzeżeń o wieczorze tym powiedzieć, że ujawnił on parę zupełnie wyraźnych zdolności.

Sąd ten zastosować należy w pierwszym rzędzie do klasy fortepianowej prof. Smadowiaza, który dowiódł nam swego stanowiska sumiennego pedagoga. Z klasy jego na szczególniejsze wyróżnienie zasługuje przedewszystkim p. Linkówna, która zarówno w wykonaniu partji fortepianowej w Trio b-dur Rubinsteina, jak i w późniejszych popisach solowych wykazała technikę dobrze zaawansowaną, ton miękki i głęboki, mimo pewnych nierówności w uderzeniu ręki lewej.

To samo mniejwięcej da się powiedzieć i o p. Denównie, która — mimo niedającą opanować się tremę — wykazała niewątpliwe zdolności muzyczne. Produkcje pań: Okraszewskiej i Jezierskiej należą do mniej szczęśliwych.

Z klasy skrzypcowej prof. Brandta wymienimy na pierwszym miejscu wybitnie uzdolnionego p. Książkowskiego, który w wykonaniu koncertu Nr. 9 Beriot'a okazał się jednostką, rokującą poważne zadatki przyszłego wirtuozowstwa.

P. Michalska, której miłą główkę mamy sposobność podziwiania na koncertach Ł. O. S. dała nam poznać swój ton miękki i pieściwy.*) Młodziutki adept sztuki skrzypcowej, p. Borkowski obdarzony temperamentem muzycznym zapowiada się również obiecująco.

Nie zbyt wiele da się powiedzieć i o zdolnościach p. Taube'ówny.

Zastępca.

*) Chociaż nad stroną techniczną warto było by jeszcze nieco popracować.

Deutsche Sprache!

erteilt gebildeter Deutscher. Offert. sind unter **„Gründlich"** in d. Exp. d. Bl. anzugeben.

Do wojskowego zarządu leśnego — Do wojskowego zarządu leśnego

w Białowieży

są poszukiwani:

Rzemieślnicy i Robotnicy do obróbki drzewa i do wyrębu.
Majstrowie do tartaków, kratkarze (Gatterführer) i pomocnicy kratkarzy, pilarze (Kreissäger) cieśle, murarze rąbacze i niewykwalifikowani robotnicy na czas dłuższy. Korespondencja i przesyłka pieniędzy możliwa.

Zgłaszać się Łódź Biuro Pracy Spacerowa 3. Od Poniedziałku d. 7 b. m.

Wystawa ptactwa i mniejszych zwierząt dom

z nagrodami

w wielkiej sali w **Helenowie** od 12-go do 14 Lutego 1916 roku włącznie

Dział sprzedaży i rozlosowania

Wydział honorowy: J. Ekscelencja generał-porucznik Barth, C. N. Prezydent Policji v. Oppen, podpułkownik v. Braunschweig, radca rządowy baron von Bernewitz, nadburmistrz Schoppen, kapitan Linke, landrat v. Zitzewitz, burmistrz Leonhardt, porucznik Schulze-Stapen, przewodniczący delegacji miejskiej Triebe, radca Hoffmann, delegat miasta Ziegler, Oskar Schweikert, Oskar Daube, Teodor Seiler, Otto Steigert.

Uroczystość otwarcia 11 Lutego o g. 6 w. Otwarcie wystawy 12 Lutego rano. Wystawa będzie otwarta od g. 9 rano do g. 9 w. Wejście 12 Lutego 40 k. 13 i 14 lutego 30 kop. Uczniowie i dzieci płacą połowę

KOMITET WYSTAWY.

1000 robotników i robotnic

(niemców i polaków) poszukuje się do pracy sezonowej w gospodarstwie wiejskiem. Obeznanie z taką pracą nie konieczne.

Zgłaszać się codziennie w centralach:

1) W Pabjanicach, przy ul. Św. Rocha № 23.
2) W Zgierzu, na Nowym Rynku.
3) W Łasku, w magistracie.
4) W Zduńskiej Woli, przy ul. Łaskiej 287.
5) W Ozorkowie, (na powiat Łęczycki) w Rynku, dom Lerkego.

Odjazd robotników co wtorek wieczorem.

3 Fotografje 40 kop.

wykonywa się szybko na Długiej № 4.

Kuchenki oszczędnościowe i piecyki ekonomiczne do nabycia na miesięczne spłaty w magazynie

Gazowni Miejskich w Łodzi

Targowa № 34.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej

choroby zewnętrzne i włosów

Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów.

Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Majowy **WYBOROWY** Lipcowy

Miód Naturalny

do sprzedania Dzielna 20 lewa of. II-gie piętro.

MYDŁO dobre do prania

tanio 55 kop. funt poleca

.B Nestvogel Piotrkowska 112.
A. Hintze Konstantynowska 3.

W Grand-Hotelu

na czwartym piętrze **16 skromnie lecz wygodnie umeblowanych pokoi do wynajęcia** na miesiące po cenach przystępnych.

Lecznica Dentystyczna
S. Dąbrowskiego
Rozwadowska № 1
czynna od 9—1 i 2—6.

„ALA" eukalyptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy **kaszlu i chrypce.** Dostać można w aptekach i większych składach apteczn.

„ALA" poleca apteka W. Danieleckiego Piotrkowska 127.

Akuszerka
R. PIPIKOWA
z dypl. Ces. Akademji w Petersburgu praktykująca 25 lat.
Ul. ANDRZEJA 39 m. 10
przyjmuje od 12 do 5 po południu

A! A! A! A! A! Meble najtaniej nowe i używane w dużym wyborze poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116 I-sze piętro front.

A. Maszynę do szycia (z lombardu z licytacji) tanio kupić można. Brzezińska 10. Placek.

Cygara, papierosy, żyłkę, tabakę sprzedaje tanio hurtowo i detalicznie Piotrkowska 145 sklep w podwórzu.

Do kompletu kl. 4-ej przyjmę jednego ucznia Przejazd 65 Szymankiewicz zastać od 1—3 pp.

Freblanka z niemieckiem ma dwie godziny wolne. Oferty pod „Freblanka".

Koń roboczy do sprzedania u Wolaka Ekaterynbarska 20.

Obiady gospodarskie, świeże, smaczne, Dzielna 40 of, lewa parter.

Pokój umeblowany przy rodzinie do wynajęcia Mikołajewska 83 m. 34 pr. of. 2 p. Zastać od 6 — 9 wiecz. lub do południa.

Potrzebny młody czeladnik do tapicera. Piotrkowska 189—9.

Poszukuje nauczycielki języka polskiego (polki) Pańska 87 front.

Przygotowuje do klas wstępnych wszystkich szkół łódzkich. Ceny przystępne. Oferty w Adm. G. Ł. pod G. J. B.

S. SCHAPIRO
KONSULENT PRAWNY
25 PIOTRKOWSKA 25

Tylko wyborowi Cieśle

mogą się jeszcze zgłosić do

ADOLFA ZARSKE Kolejna 6.

w poniedziałek od godziny 4-ej do 5-ej po południu.

Manuf. po sezonie oraz resztki wyprzedaż z fabr. składu 40 proc. tamże n. c. z **Korciki i satiny** na suknie i bluzki od 2 do 5. **Bostony i szewioty** i różne towary na męskie i damskie kostjumy od rb. 5 do 15. Zimowe oraz jesienne tow, na męskie i damskie palta w dobr. gat. od rb. 8 do 15. Oraz balowe żałobne towary, a także na fartuchy i getry. **Cegielniana 43** czwarty dom od Piotrkowskiej w podwórzu

Antoni Wąsik zgubił paszport niemiecki wydany w Chojnach.

Ewa Dutkiewicz zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Ewangielickiej 10.

Franciszek Cegiełka zgubił paszport niemiecki wydany na ul. Ewangielickiej.

Kazimierz Klimkiewicz zgubił paszport niemiecki wydany na ul. Targowej 14 i książeczkę legitymacyjną wydaną z magistratu.

Dla wygody Szanownej Klijenteli otworzyliśmy **jeszcze jeden skład śledzi**

na Placu Kościelnym № 5.

Wielki wybór różnych śledzi po cenach najprzystępniejszych

Z poważaniem PRAWDA i RAKOWSKI.

Interes przewozowy

do sprzedania. Różne wozy węglowe i rolwagi oraz **różne budynki drewniane** Wiadomość ul. LIPOWA 59.

Pierwsza
+ chrześcijańska lecznica +
chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Mikołajewska 83 róg Ewangielickiej
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

Śmierć odciskom.
Moja nowo wynaleziona metoda usuwania odcisków, brodawek i zgrubiałej skóry na podeszwie nóg bez noża lub innego stalowego instrumentu, daje mi zupełną rękojmię, iż niemal każdy cierpiący zostaje pozbawiony tych dolegliwości w ciągu kilku dni. Gwarancja za skuteczność. Ceny przystępne. ANNA NEUMANN, Salon fryzjerski dla pań, Widzewska № 86 (vis-a-vis parku mikołajewskiego). UWAGA. Dla panów od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK (m. p. Przejazd 8

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8.